

**Sygnatura akt VI Ka 222/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **13 maja 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Mika

Sędziowie SSO Dariusz Prażmowski

SSO Andrzej Ziębiński (spr.)

Protokolant Agata Lipke

przy udziale Andrzeja Zięby

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2014 r.

sprawy **P. W.** ur. (...) w Ł.,

syna J. i E.

oskarżonego z art. 178a§1 i 4 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 7 stycznia 2014 r. sygnatura akt IX K 438/13

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 330 zł (trzysta trzydzieści złotych).

Sygn. akt VI Ka 222/14

## UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 7 stycznia 2014 r., sygn. akt IX K 438/13, apelację wniósł obrońca oskarżonego P. W., zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj.:
  - art. 8 § 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez oparcie orzeczenia w sprawie na protokołach z przebiegu badania trzeźwości, w sytuacji gdy protokół zawierający pomiary z godziny 2.44 i 3.01 (k. 1) nie został zaopatrzony w wyciąg z urządzenia elektronicznego, a tym samym brak jest dowodu wskazującego, iż wpisane do protokołu pomiary zostały rzeczywiście wykonane oraz czy wpisane do protokołu wyniki odpowiadają tym wskazanym przez urządzenie,

- art. 8 § 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez uznanie, że zostały prawidłowo wykonane badania na zawartość alkoholu u oskarżonego i na tej podstawie uznanie, że oskarżony prowadził samochód w stanie nietrzeźwości, w sytuacji gdy tylko dwa z czterech badań zostały udokumentowane, natomiast badania prawidłowo udokumentowane zostały dokonane po 44 i 42 minutach od zatrzymania oskarżonego, stąd nie zostały spełnione wszystkie normy gwarantujące prawidłowość takich badań;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść orzeczenia, poprzez uznanie, iż oskarżony prowadził samochód w stanie nietrzeźwości 0,64 mg/l, w sytuacji gdy brak jest wyciągu z urządzenia wskazującego na taką zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu u oskarżonego.

Stawiając powyższe zarzuty, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie tegoż wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest oczywiście niezasadna.

Jej autor stara się podważyć część zebranych dowodów, a to badania oskarżonego na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, nie dostrzegając, że nie są to wyłączne dowody obciążające oskarżonego. Warto tu przypomnieć, że oskarżony w toku całego procesu przyznawał się do winy. W toku postępowania przygotowawczego przyznał, że około dwie godziny przed zatrzymaniem wypił 1,5 litra piwa (k. 12). Na rozprawie złożył wyjaśnienia o takiej samej treści (k. 33). Już zatem same wyjaśnienia - niezależnie od innych dowodów - pozwalają na przypisanie oskarżonemu popełnienia czynu polegającego na prowadzeniu pojazdu w ruchu lądowym w stanie nietrzeźwości. Ponadto w kontekście tych wyjaśnień nie sposób skutecznie kwestionować prawdziwości wyników badań oskarżonego na zawartość alkoholu, które jawią się jako w pełni wiarygodne niezależnie od ewentualnych mankamentów protokołu pierwszego badania. Już z tych względów apelacja musiała być uznana za oczywiście niezasadną.

Ustosunkowując się do zarzutów skarżącego, należy podkreślić, że pierwsze kwestionowane badanie oskarżonego zostało przeprowadzone z użyciem analizatora wydechu - alkosensora, które z reguły - tak jak w niniejszej sprawie - nie jest dokumentowane wydrukiem. Nie oznacza to jednak, jak chce autor apelacji, że brak wydruku „unieważnia” badanie, a protokół z tego badania nie może służyć za dowód. Protokół zawiera wszystkie wymagane podpisy - przeprowadzającego badanie, osoby, w obecności której badanie przeprowadzono i oskarżonego, który nie żądał ponownego badania, nie żądał badania krwi i nie zgłosił żadnych uwag oraz potwierdził fakt spożycia wcześniej alkoholu. W tej sytuacji nie ma podstaw do kwestionowania wskazanych w protokole wyników badania, które zostały potwierdzone przez trzy uczestniczące przy nim osoby. Co więcej, rzetelność protokołu potwierdza wynik kolejnego badania oskarżonego, przeprowadzonego później z użyciem alkometru i udokumentowanego stosownymi wydrukami. Wyniki tego badania korespondują z wynikami badania poprzedniego i w połączeniu z wyjaśnieniami oskarżonego stanowią niebudzącą wątpliwości podstawę dowodową uznania jego winy za wykazaną w sposób bezsporny. Trudno zgodzić się ze skarżącym, iż drugie badanie jest wadliwe, ponieważ przeprowadzono je po 44 i 42 minutach od zatrzymania oskarżonego. Argument ten jawi się jako niezrozumiały. Przecież oskarżony był w tym czasie zatrzymany i nie spożywał już alkoholu, a ponadto zgodnie z art. 115 § 16 przy ocenie stanu nietrzeźwości liczy się nie tylko zawartość alkoholu aktualnie (w czasie czynu) stwierdzona, ale także prowadząca do stężenia osiagającego wskazane w przepisie wartości. Nie osłabia też wiarygodności tego badania dwuminutowy odstęp między kolejnymi pomiarami. Zresztą sam skarżący nie wskazał, dlaczego twierdzi odmiennie. Podkreślić tu należy, że nie było to pierwsze i jedyne, ale kolejne w tym dniu badanie oskarżonego.

Kierując się powyższymi względami, zarzuty obraży art. 8 § 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. ocenić należało jako bezzasadne, podobnie jak oparte na dokładnie tych samych przesłankach zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mającego wpływ na treść orzeczenia. Podkreślając w tym zarzucie brak wyciągu z urządzenia wskazującego na taką zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu u oskarżonego, skarżący zdaje się zapominać, że są dwa wyciągi z badania kolejnego.

Kara wymierzona oskarżonemu na pewno nie nosi cech rażącej surowości. Przeciwnie, z uwagi na warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności jawi się jako łagodna, jeśli się zważy na treść przepisu art. 69 § 4 k.k. Sąd I instancji z dużą dozą wyrozumiałości dopatrywał się szczególnie uzasadnionego wypadku uzasadniającego zastosowanie tego dobrodziejstwa. Podobnie należy ocenić orzeczenie sądu karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 4 lat. Złożony na rozprawie apelacyjnej wniosek oskarżonego i jego obrońcy o ograniczenie zakresu tego zakazu z oczywistych względów nie mógł być uwzględniony. Oskarżony, który dopuszcza się przestępstwa z art. 178a § 4 k.k., winien być wyeliminowany z ruchu drogowego jako kierowca pojazdów mechanicznych bez żadnych wyjątków. Nie tylko bowiem swoim czynem spowodował zagrożenie w ruchu drogowym, ale okazał lekceważenie dla poprzedniego wyroku nakładającego na niego zakaz prowadzenia pojazdów i to po raz kolejny - był bowiem skazany także za popełnienie czynu z art. 244 k.k. wyrokiem z dnia 15 stycznia 2013 r., a więc zapadłym niedługo przed popełnieniem przestępstwa objętego niniejszym postępowaniem. Wreszcie nie sposób uzasadnić umożliwienia oskarżonemu prowadzenia pojazdów jednego rodzaju, w sytuacji gdy jednocześnie uznaje się go za osobę, która - jako stwarzająca zagrożenie dla ruchu - winna być wyeliminowana z ruchu jako kierowca innego rodzaju pojazdów. Takie rozstrzygnięcie byłoby nielogiczne i niesprawiedliwe.

Kierując się powyższymi względami, sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do uchylecia lub zmiany zaskarżonego wyroku, który utrzymał w mocy, kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciążając oskarżonego po myśli art. 636 § 1 k.p.k.